PT. Biblioteka ...

Nr. 23 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, niedziela 29 stycznia 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Przemówienie Min. A. Romana na Komisji Budżetowej Sejmu.

WYSOKA KOMISJO!

Zwyczaj składania z okazji uchwalania budżetu wyczerpujących sprawozdań o pracy resortu, oraz omawiania wytycznych tej pracy na przyszłość jest niewątpliwie bardzo pożyteczny. Stwarza on bowiem konieczność periodycznej analizy dotychczasowych poczynań resortu, jak również bliższego sprecyzowania kierunków, zasad pracy i praktycznych obiektów na przyszłość a nadto daje on możność szerokiej wymiany zdań i wyjaśnia niejedno aktual ne zagadnienie w opinii publicznej.

W zeszłorocznym mym przemówieniu w Komisji Budżetowej Senatu zapowiedziałem powołanie specjalnej Komisji rzeczoznawców dla przestudiowania całokształtu administracji handlu zagranicznego z punktu widzenia techniczno - wykonawczego, a w szczególności dla ewentualnego zaproponowania zmian proceduralnych i organizacyjnych, któreby uprościły administrację, następnie — dla zbadania możliwości redukcji kosztów administracji handlu zagranicznego i wreszcie dla podjęcia próby skoordynowania pracy w różnych działach tej administracji.

Komisja taka została powołana w ubiegłym roku.

Przewodniczącym Komisji został p. poseł B. Sikorski.

Jestem przekonany, że Komisja ta, zwłaszcza z uwagi na jej skład, przyniesie nam niejedno praktyczne wskazanie w tej tak ważnej dziedzinie.

Po uwagach dotyczących zagadnień budżetowych i organizacyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, min. Roman przeszedł do omawiania spraw merytorycznych.

Nie zamierzam tu dziś wysuwać zasadniczego programu, bo program Ministerstwa Przemysłu i Handlu streszcza się w kilku słowach: „Wszystko dla uprzemysłowienia kraju".

ZAGADNIENIE SUROWCOWE.

Na wstępie pragnę przypomnieć, że główne wytyczne naszej polityki surowcowej, które były już niejednokrot nie definiowane, mają przede wszystkim na celu:

1) **Maksymalne wykorzystanie surowców krajowych niewykorzystanych w sposób dostateczny.**

Odnosi się to zarówno do surowców pochodzenia rolniczego, jak i do bogactw naturalnych.

2) **Maksymalne odciążenie przywozu od tych artykułów, które w kraju produkować można.**

Wiemy, że okresy ożywienia gospodarczego, w których dokonują się inwestycje przemysłowe, zawsze zdradzają tendencję do pasywności bilansu handlowego. Tłumaczy się to wzmożeniem przywozu maszyn i innych środków produkcji, bez którego uprzemysłowienie dokonać się nie może. Jeśli Polska ma przywieźć odpowiednie ilości niezbędnych maszyn, nie może wydawać pieniędzy na równoczesny przywóz zbędnych surowców.

3) **Maksymalna samowystarczalność na wypadek zaburzeń zewnętrznych.**

Postulat ten tłumaczy się w sposób tak naturalny, że nie wymaga komentarzy.

Wszystkie trzy cele wyżej wskazane są dowodem, że polska polityka surowcowa nie jest przejawem jakiejkolwiek doktryny autarkicznej, ale dąży do wytworzenia niezbędnej harmonii między podstawami surowcowymi polskiego gospodarstwa, a jego ogólnymi potrzebami.

Wspomnę przede wszystkim o surowcach włókienniczych, stanowiących jedno z ważniejszych zagadnień w naszej rzeczywistości.

Rozwój produkcji kotoniny przyczyni się do zwiększenia zbytu lnu, oraz konopi, gdyż z obydwu tych surowców jest kotonina wytwarzana. Zwiększenie zbytu lnu i konopi w 1939 r. nastąpi również w związku ze skreśleniem niektórych artykułów jutowych z programu produkcyjnego przemysłu jutowego, jak: pewnych rodzajów przędzy jutowej i t. p. wyrobów, które będą zastąpione produktami z lnu, względnie konopi. Jeśli ponadto uwzględnić, że w r. bieżącym zastosowano w przemyśle jutowym system domieszki lnu do juty, to okaże się, że łącznie zwiększenie zbytu lnu powinno wynosić co najmniej 4.600 ton.

Pragnę podkreślić, że dążę jednocześnie do zwiększenia przerobu lnu w przemyśle przetwórczym lnianym oraz, iż zamierzeniem moim jest dalsze wydatne pogłębienie stosowania surowców krajowych zastępczych w przemyśle włókienniczym.

Problem surowców włókienniczych stanowi typowy przykład, gdzie sprawa zwiększenia wytwórczości i zbytu krajowych surowców oraz inne ważne zagadnienia łączą się z kwestią importu — przede wszystkim z koniecznością jego racjonalizacji.

Zaopatrywanie naszego kraju w cały szereg niezmiernie ważnych surowców winniśmy również pod powyższym kątem widzenia zorganizować. To też jedno z pierwszych zadań, jakie zleciłem nowo powstałemu Biuru Surowców, jest opracowanie odpowiedniego, na szeroką skalę zakrojonego planu racjonalizacji importu.

Zaolzie.

Przyłączenie zakładów zaolziańskich zwiększa w żelazie i stali naszą zdolność wytwórczą przynajmniej o 35 pro cent, w węglu zaś o 20 procent. Fakt ten przyśpiesza realizację naszego planu hutniczego przynajmniej o 2 lata. Musimy zatem w przyśpieszonym tempie znaleźć racjonalną absorbcję dla produkcji zaolziańskiej, wzmacniając nasz ogólny potencjał gospodarczy.

Cała linia rozwoju i polityki handlowej tego terenu musi ulec rekonstrukcji. Tę nową produkcję musimy wprowadzić zarówno na nasz rynek wewnętrzny: musimy ją bardziej przystosować do naszych potrzeb, ale ponadto musimy dla niej stworzyć nowe rynki zewnętrzne. Sprawa kapitałów zatrzymanych po drugiej stronie granicy też komplikuje zagadnienie. Zapewniam jednak Wysoką Komisję, że Rząd bez przerwy czuwa nad tą sprawą i wierzę, że wyłaniające się trudności będą opanowane sprawniej i szybciej niż te, które powstały po odzyskaniu np. Górnego Śląska.

Zagadnienie interwencjonizmu zawiera tyle momentów drażliwych, porusza tyle sprzecznych interesów, że załatwienie jego nie wydawało mi się możliwe bez głębszych studiów przygotowawczych i bez dążenia do pewnego ujednolicenia opinii.

Według naszych polskich pojęć kartel — to nie tylko zmowa producentów na niekorzyść konsumentów lecz każde porozumienie normujące produkcję lub zbyt.

Kartelom, opierającym swoją egzystencję ne pierwszej części definicji, wypowiadamy wszyscy stanowczą woj ne. Natomiast wobec drugiej kategorii karteli, tylko zdecydowany zwolennik liberalizmu, nie uznający żadnego nie tylko planu, ale wogóle porządku w gospodarstwie, może również zająć a priori wrogie stanowisko.

Ponieważ spodziewam się, iż żaden z nas nie wzdycha do klasycznego liberalizmu, a więc do ustroju gospodarczego, w którym Państwo posiada znikomy wpływ na stosunki społeczno-gospodarcze, przeto umowy pomiędzy producentami oczywiście kontrolowane przez czynniki rządowe, muszą mieć odpowiednie miejsce. Nie jest to czcza teoria lecz fakt potwierdzony przez szereg państw europejskich, ale nawet przez Amerykę, która zawiesiła ostatnio swoje antykartelowe ustawodawstwo.

Nie zmienia to faktu, że nad działalnością karteli, nawet pojętych jako czynnik organizujący, czuwać należy nieustannie i drobiazgowo, aby nie pod cinały dynamizmu, który jest synonimem uprzemysłowienia.

Aby wzmocnić tę zasadę kontroli, wystąpiłem o zmianę dawnej ustawy kartelowej i rad jestem, że projekt mój został już uchwalony przez Komisję.

Z omawianym zagadnieniem łączy się ściśle tyle razy już omawiany problem etatyzmu, ujęty w formę bezpośredniej przedsiębiorczości państwowej.

Wytyczne programu Rządu można by ująć następująco:

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Pożyczka angielsko-francuska dla Czechosłowacji.

Londyn, 28. 1. (PAT) W Foreign Office podpisano dziś umowy pomiędzy rządami brytyjskim, francuskim i czesko-słowackim w sprawie pożyczki dla Czecho-Słowacji.

Rząd brytyjski udziela Pradze 4 miliony funtów szterlingów poza 10-ma przyznanymi już uprzednio, przeznaczone na zdobycie dewiz zagranicznych dla uchodźców czesko-słowackich. Rząd francuski ze swej strony zobowiązuje się do spłaty procentów i pożyczki czesko-słowackiej emitowanej we Francji wartości nominalnej 700 milionów franków.

Ogólna suma pożyczki angielsko-francuskiej dla Czecho-Słowacji wynosi 16 milionów funtów szterlingów.

Barcelona i nowe dekrety gen. Franco.

Burgos, 28. 1. (PAT) Ogłoszony został dekret gen. Franco, który pod porządkowuje wszystkie działy administracji szefowi wojskowemu, który został mianowany gen. Elisfo Alvares, podsekretarz w ministerstwie porządku publicznego.

Perpignan, 28. 1. (PAT) Rząd hiszpański, który zbiegł z Barcelony zebrał się wczoraj po południu na zamku Figueras. Na posiedzeniu gabinetowym rozpatrywano sprawę przetransportowania uchodźców do Francji.

Rząd francuski zgodził się na przyjęcie *2* tysięcy osób, które w ciągu dnia wczorajszego przekroczyły granicę.

Barcelona, 28. 1. (PAT) Kilkanaście jednostek floty gen. Franco weszło wczoraj do portu Barcelony. Oddziały marynarzy przystąpiły natychmiast do oczyszczania portu z zagród minowych.

Na południe od miasta oddziały nawarskie zdołały przeciąć odwrót garnizonowi nieprzyjacielskiemu, do czego przyczyniły się użyte natychmiast po zdobyciu czołgi nieprzyjaciela.

Perpignan, 28. 1. (PAT) Wśród osób, które wczoraj przekroczyły granicę, znajdował się minister del Vayo, który natychmiast udał się do gmachu konsulatu hiszpańskiego w Perpignan.

Wieczorem del Vayo wraz z b. ambasadorem hiszpańskim w Paryżu Aaraqustain i Iargo Caballero odjechali do Figueros. Krążą pogłoski, że prezydent Azana znajduje się obecnie w Boulou w willi należącej do jego krewnych.

Burgos, 28. 1. (PAT) Dowódca armii północnej gen. Davila podpisał dekret rozplakatowany w Barcelonie, na mocy którego

miasto i wszystkie terytoria oswobodzone w Katalonii zostały wcielone do Hiszpanii.

Wszystkie zarządzenia, nominacje i dekrety wydane po 18 lipca 1936 tracą swą ważność.

Mieszkańcy Barcelony i obszarów ostatnio zdobytych mają w ciągu 24 godzin złożyć władzom wszelką broń i materiały wybuchowe. Dekret nakazuje dalej oddanie władzom wszelkich papierów wartościowych, dokumentów i gotowizny, która nie stanowi legalnej własności.

„Siczowcy" wysadzili w powietrze fortyfikacje wojskowe.

Budapeszt, 28. 1. (PAT) Jak donosi Węg. Ag. Telegr. z Ungwaru, daly się tam wczoraj słyszeć ze strony czeskiej w okolicy gminy Ravanc silne detonacje.

Jak ustalono, wojskowe oddziały czeskie i członkowie organizacji „Sicz" wysadzili w powietrze fortyfikacje wojskowe. Jak się zdaje, Czesi mają zamiar cofnąć swą linię obronną do gminy Nevicko.

———

Wiadomości bieżące.

28 STYCZNIA — **Sobota**
Karola W.
Jutro: Franciszka
Wschód słońca 7·29
Zachód „ 16·07

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 15.30 „Kot w butach". — Godz. 19.30 „Świętoszek".
Niedziela godz. 12 „Kot w butach". — Godz. 15.30 „Świętoszek". — Godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa".
Poniedziałek godz. 18 „Świętoszek".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.
APOLLO Chorążczyzny 7: „Dama z Malaki".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Wrzos".
BAJKA ul. Zielona: „Niewinnie się zaczęło".
CASINO Legionów 5: „Maria Antonina"
CHIMERA Akademicka 8: „Czar nocy majowej".
EMPIRE Legionów 5: „Dzisiejsza miłość".
EUROPA Akademicka 3: „Przygoda we dwoje".
KOPERNIK Kopernika 9: „Zgrzeszyłam"
MARYSIENKA pl. Smolki: „Serce matki".
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Złotowłosa".
MUZA 3-go Maja: „Modelka" i „Hotel w Tyrolu".
PALACE: Legionów 1: „Cyganka".
PAX Franciszkańska 1a: „Tęcza Disne'ya.
RAJ pl. Mariacki: „Prof. Wilczur".
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Korsarze".
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Prokurator Andrejew i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID, ul. Kuszewicza: „Statek niewolników" oraz „Pasażerka na gapę".
TON pasaż Mikolascha: „Patrol na pustyni" oraz „Tajemnica nocnego lokalu".
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Córka Szanghaju" i rewia.

— **BAJKA „KOT W BUTACH" W TEATRZE W.** Dzisiaj o 3.30 popoł. i jutro w niedzielę o 12 w południ. dana będzie w Teatrze W. prześliczna, niezwykle pomysłowa i barwna bajeczka pt. „Kot w butach" w wykonaniu zespołu Teatrów M., w obsadzie premierowej, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc popularne

— **ŚWIĘTOSZEK" MOLIERA W TEATRZE W.** Dzisiaj o 7.30, w niedzielę o 3.30 popoł. i w poniedizałek o 6-tej wiecz. dana będzie w Teatrze W. komedia Moliera „Świętoszek" z B. Samborskim w roli tytułowej, oraz z udziałem pp.: I. Breneczy, H Chanieckiej, N. Karasińskiej, J. Żmijewskiej, J. Guttnera, R. Hierowskiego, Wł. Ratschki, Wł. Nieprzewskiego, W. Kleckiego i T. Woźniaka. Reżyseria St. Daczyńskiego. Ceny miejsc na przedstawienia „Świętoszka" zostały już znacznie zniżone.

— **„DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA"**, arcywesoła komedia amerykańska odegrana zostanie jutro, 29 bm. w Teatrze W. o 7.30 wiecz. po cenach zniżonych. Obsada premierowa z udziałem B. Samborskiego. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— **NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W.** W przygotowaniu do następnej premiery w Teatrze W. jest sztuka pt. „To więcej niż miłość", pióra autora „Jana", Bus-Feketego w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza, oraz w doskonałej obsadzie ról. Premiera przewidziana jest w pierwszych dniach lutego.

— **ODCZYT DR J. BICKELSA W TEATRZE ROZM.** W środę, 1 lutego o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. lekarz-psychiatra dr Jakub Bickels wygłosi odczyt pt. „Dusza i twarz człowieka". Ceny popularne

KOMUNIKATY.

— **PAWEŁ KOWALOW**, świetny pianista z Paryża, który we Lwowie wystąpi 31 bm., grać będzie w niedzielę 29 bm. w Krakowie z orkiestrą. Koncert ten będzie przez Radio transmitowany.

— **INTERESUJĄCY KONCERT FORTEPIANOWY.** We wtorek, 31 bm. zaprezentuje się po raz pierwszy we Lwowie znakomity pianista Paweł Kowalow. Kowalow, to kompozytor i odtwórca w wielkim stylu. — Występy jego na estradach Francji, Anglii, Belgii, Ameryki itd. cieszą się dużym powodzeniem. — Program koncertu lwowskiego obejmuje utwory Bacha, Skriabina i Liszta.

— **POSIEDZENIE WYDZ. HIST.-FILOZOFICZNEGO** odbędzie się 31 bm. o 17-ej w Semin. prof. Abrahama w starym gmachu Uniw., św. Mikołaja 4, I. p. Porządek dzienny: 1) Czł. prof. K. Stefko przedstawi referat: „Powództwo i egzekucja przeciwko państwom obcym". 2) Czł. dr. Ed. Gintowt referat: „Stopnie winy u Arystotelesa a pojęcie „culpa" w prawie rzymskim".

— **WYSTAWA DZIEŁ JANA MATEJKI.** Wystawa obrazów i rysunków Jana Matejki urządzona staraniem Galerii Narodowej m. Lwowa w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego na ul. Hetmańskiej pomimo wciąż wzrastającej frekwencji będzie otwarta tylko do dnia 6-go lutego włącznie. Bilet wstępu na wystawę upoważnia do bezpłatnego obejrzenia wiekopomnego dzieła Matejki „Unii Lubelskiej" w Galerii Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wstęp na wystawę 50 groszy, dla młodzieży 20 gr., a dla wycieczek 10 groszy.

— **LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE.** We wtorek 31 bm. o godz. 19.30 omówi p. T. Iwaśko nowości w przemyśle fotograficznym.

Minister Ribbentrop opuścił Warszawę.

Warszawa, 28. 1. (PAT) Wczoraj w godzinach rannych minister v. Ribbentrop w towarzystwie p. min. Becka, ambasadora niemieckiego v. Moltkego oraz świty zwiedził miasto oraz wystawę przedstawiającą rozwój Warszawy.

O godz. 13-ej minister von Ribbentrop z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do Berlina.

Warszawa, 28. 1. (PAT) Wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy p. von Ribbentropa, którą w piątą rocznicę układu polsko-niemieckiego złożył on w odpowiedzi na wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych p. J. Becka w Berlinie, wczoraj się zakończyła. Minister spraw zagr. Rzeszy p. von Ribbentrop miał możność w czasie swego pobytu w stolicy Polski przeprowadzenia wyczerpujących rozmów z kierującymi mężami stanu Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister von Ribbentrop w czwartek po południu odbył wyczerpującą rozmowę z ministrem Beckiem na temat wszystkich zagadnień, dotyczących bezpośrednio obu sąsiadujących państw. Ponadto omówiono ogólną sytuację międzynarodową. Rozmowy, przeprowadzone w atmosferze szczerości i otwartości, odbyły się na podstawie polityki, rozpoczętej układem polsko-niemieckim z dnia 26 stycznia 1934 r. Wykazały one

jednomyślność co do tego, że zarówno bieżące jak i przyszłe zagadnienia dotyczące wspólnie obu państw, powinny być badane i rozwiązywane z poszanowaniem uzasadnionych interesów obu narodów.

Wizyta ministra von Ribbentropa w Warszawie odbyła się w atmosferze przyjaznego porozumienia, a rezultaty rozmów wykazują ponownie, że

wypróbowana w ciągu pięciu lat współpraca między Polską i Rzeszą

nie tylko była w stanie przyczynić się do postępującego rozwoju stosunków polsko-niemieckich, ale również

stała się w nowej sytuacji cennym wkładem dla dokonującego się uspokojenia Europy.

Wojewoda Alfred Biłyk o akcji Pomocy Zimowej.

Wczoraj w sali sesyjnej lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja przewodniczących miejskich i powiatowych komitetu Pomocy Zimowej z teren. woj. lwowskiego, na którą przybył wojewoda Alfred Biłyk, wicewoj. Chmielewski, kurator szkolny dr T. Kupczyński, dyrektor biura centralnego Komitetu Pomocy Zimowej w Warszawie, Bieńkowski, prezydenci i burmistrzo wie miast, oraz prezydium woj. Komitetu Pomocy Zimowej.

Na konferencji tej woj. Biłyk wygłosił obszerne przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Powodem, dla którego zaprosiliśmy Panów, jest stwierdzenie przez nas zarówno w Komitecie wojewódzkim, jak i przezemnie jako wojewodę, konieczności

wzmożenia tempa naszej pracy

i konieczności zwiększenia wysiłków.

Jako obywatele mamy do wyboru drogę społeczną, a więc dobrowolną i przymusową, a więc formę ujęcia tej pracy przez Państwo. Co z punktu widzenia społecznego i naszego interesu indywidualnego jako płatników na rzecz pomocy zimowej jest korzystniejsze, nie będę analizował, gdyż wydaje mi się jasnym, że

korzystniejsza formą naszej pracy są świadczenia dobrowolne.

Może wygodniejszym byłoby zorganizować to na płaszczyźnie przymusu, ale skoro Państwo tego nie czyni, to musi mieć jakieś powody. W każdym razie społeczeństwo powinno wysilić się i prowadzić dalej akcję dobrowolną, w przeciwnym razie Państwo będzie musiało

sięgnąć do przymusu.

To jest argument, który musi trafić do audytorium, przed którym Panowie będziecie mówili.

Drugi argument z dziedziny idealistycznej brzmi w moim sformułowaniu w ten sposób, że my, którzy mamy prawo zaliczać się do warstw raczej lepiej sytuowanych niż masy naszych współobywateli,

mamy moralny obowiązek świadczenia, wypływający z poczucia zmysłu charytatywnego,

a także z punktu widzenia ustroju społecznego.

Trzeciego argumentu należałoby zaczerpnąć z dziedziny przykładów. Jeżeli chodzi o pomoc zimową, to nie my jesteśmy jej wynalazcami. Wynalazcami jej, o ile moje obserwacje są trafne, są Niemcy, które mając wybitny zmysł organizacyjny, nie pokusiły się jednak o ustawowy typ akcji tej pomocy, lecz poszły na jej typ społeczny.

Czwarty argument należy wziąć z naszej kilkuletniej praktyki.

Należy zażądać od pracujących komitetów wysiłku pod kątem widzenia powszechności akcji.

Jasne jest bowiem, że ciężary ponoszone przez społeczeństwo na Pomoc Zimową mogłyby być większe i tym mniej odczuwalne, gdyby świadczenia były powszechne. Niestety do powszechności mamy jeszcze bardzo daleko. Chwytamy z natury rzeczy te źródła dochodów, które w naturalny sposób są najłatwiejsze, ale nie docieramy przez to do wszystkich płatników. Nie mówię, że komitety nic nie robią, aby tam dotrzeć — przeciwnie prace komitetów stają się coraz lepsze. Dowodem tego jest, że spotykam się z niektórymi panami wyłącznie już tylko na posiedzeniach w sprawach pomocy zimowej i mam już wśród was znajomych. Skutkiem tego nabywamy coraz więcej wprawy w tej pracy.

Te cztery argumenty trudne do zaaplikowania każdemu obywatelowi z osobna, proszę mieć na uwadze przy swoich rozmowach. Jeżeli pozwoliłem sobie wyręczyć prez. Chodaczka w zagajeniu posiedzenia, to nie dlatego, abym uważał, że jest to moim prawem, lecz dlatego, że uważałem to za swój obowiązek i uważałem, że dla Panów w terenie ważnym będzie fakt, że rząd i administracja przypisują pracy tej znaczenie.

Ogólny spadek świadczeń na Pomoc Zimową.

Po przemówieniu p. Wojewody, przew. konferencji prezes Kom. woj. dr Chodaczek podkreślił, że Komitet Wojewódzki stoi przed najcięższym okresem zimowym, a ponieważ dotychczasowy wpływ komitetu w gotówce i naturaliach nie dały pożądanego rezultatu w stosunku do preliminowanych sum, dlatego

praca Komitetów musi być usprawniona.

Pod tym kątem zwołana została konferencja.

Sekretarz wydziału wykonawczego Komitetu Wojewódzkiego dyr. Funduszu Pracy inż. Wochanka, nakreślił zasady jakim podlegać powin na praca komitetów lokalnych.

Na dzień 31 grudnia 1938 r.

woj. lwowskie stoi na poziomie o 50.000 zł. niższych wpływów niż w r. 1936.

Cyfry statystyczne poszczególnych miast i powiatów wykazują przeważnie ogromny spadek, w porównaniu z dwoma latami ubiegłymi.

Z OPERY.

„Carmen" — „Rigoletto".

Powtarzająca się od szeregu lat z wielką regularnością kolejka oper tzw. żelaznego repertuaru — przyniosła w ostatnim staggione znowu „Carmen" i „Rigoletto". Gdyby więc nie wznowiono i to starannie na pierwszy ogień „Balu maskowego", musielibyśmy snuć niewesołe refleksje na temat tych dwóch ostatnich wieczorów. Nie chodzi tu o ciągłe powtarzanie tych samych przedstawień. Arcydzieła takie jak „Carmen" i „Rigoletto" nigdy nie nudzą. Przeciwnie, przy czujnej batucie i starannej rewizji zawsze wywołują szczery zachwyt i podziw dla wielkich muzyków Bizeta czy Verdiego. Idzie o to jednak, że zarówno reżyseria, jak i batuta niezbyt ostatnio dopisały. P. Mund to dyrygent niewątpliwie zdolny, jednakże temperament ponosi go zbytnio w kierunku dowolnych eksperymentów, co jest dobre może w muzyce tzw. współczesnej, razi natomiast niemile przy wykonywaniu utworów, dla których istnieją nieprzekraczalne normy (nie szablony!). Dlatego po klasycznej i pełnej pietyzmu batucie p. Lehrera trudno się pogodzić z inowacjami podyktowanymi zresztą zapewne najlepszą wolą, p. Munda.

Jeśli wziąć pod uwagę całość przedstawień to były one scenicznie na poziomie poprawności, ale też i nic więcej. Element artystyczny reprezentowali jedynie soliści. P. Wermińska jak zawsze pięknie i pod względem psychologicznym konsekwentnie odtworzyła postać Carmeny. Sekundowali jej dzielnie pp. Wejsis (Don Jose) i Dolnicki (Escamilo), obaj nagrodzeni rzęsistym aplauzem za wykonane arie. Subtelnie i szlachetnie ujęła partię Micaeli p. Jędrzejewska.

Jeśli chodzi o „Rigoletto" należy wymienić w pierwszym rzędzie p. Mossakowskiego, który zdobył się na prawdziwie artystyczne ujęcie roli tytułowej. P. Ada Sari kreowała jak zwykle świetnie pod względem wokalnym partię Gildy. Reszta zespołu wykonała swe zadanie poprawnie. *Zastępca.*

NASTĘPCA CODREANU ZABITY W WALCE Z POLICJĄ.

Bukareszt, 28. 1. (PAT) W czwartek wieczorem policja, wkraczająca do jednego z domów na przedmieściu Bukaresztu, została zaatakowana strzałami z broni palnej. Trzech agentów policji odniosło rany.

Odpowiadając na strzały, policjanci zabili napastnika, którym był Wasyl Czistescu, kierownik organizacji terorystycznej Żelaznej Gwardii po śmierci Condreanu. Czistescu był od dłuższego czasu poszukiwany przez policję

3 SAMOCHODY ZDERZYŁY SIĘ.

Królewiec, 28. 1. (PAT) W okolicy Gerdauen (Prusy Wschodnie) zderzyły się trzy samochody. Jedna osoba została ciężko, dwie lżej ranne.

Program radiowy.

Niedziela, 29 stycznia.

Lwów. Godz. 7.15: Audycja poranna. 9.15: Nabożeństwo. 10.30: Płyty. 11.45: Felieton programowy. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 13.05: Pogadanka. 13.15: Muzyka obiadowa. 14.40: Audycja dla dzieci. 15: Audycja słowno-muzyczna. 15.30: Audycja dla wsi. 16.35: Koncert. 17.30: Milionowy abonent P. R. 17.45: „Wieczna tęsknota" operetka. 19.30: Recytacja prozy. 19.55: Recital śpiewaczy. 20.15: Audycje informacyjne. 21.20: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 30 stycznia.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13: Audycja dla kupców. 13.30: Audycja dla liceów. 14: Koncert życzeń. 14.50: Giełda. 15: Słuchowisko dla młodzieży. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik popoł. 16.08: Wiad. gosp. 16.20: Kronika naukowa. 16.35: Utwory wiolonczelowe. 17: Pogadanka. 17.15: Audycja muzyczno-słowna. 18.05: „Lwowskie warsztaty naukowe". 18.20: Pogadanka 18.30: Płyty. 18.45: Felieton. 19: Koncert rozrywkowy. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Recital fortepianowy. 21.35: Nowości literackie. 22: Odczyt. 22.15: Koncert solistów.

Przemówienie Ministra A. Romana.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

1) W polskich warunkach przedsiębiorczość państwowa jest wskazana, jeśli tego wymaga państwowa racja stanu, lub jeśli przedsiębiorczość prywatna nie może zadania rozwiązać. Inne przejawy przedsiębiorczości państwowej nie powinny mieć miejsca i winny stopniowo być zlikwidowane, ozczywiście z przekazaniem ich w odpowiednie ręce.

2) Przedsiębiorczość państwowa nie może być przypadkową, wynikającą z przypadkowych pobudek poszczególnych instytucji państwowych, lecz musi być wynikiem konsekwentnego planu gospodarczego Rządu.

3) Przedsiębiorczość państwowa nie może korzystać z przywilejów, podcinających przedsiębiorczość prywatną.

Rok 1938 zaznaczył się w produkcji ropy naftowej pewną poprawą, wyrażającą się zatrzymaniem spadku wydobycia, a nawet pewnym, choć minimalnym, bo wynoszącym 1 procent wzrostem wydobycia.

Dotychczasowy, choć nikły, pozytywny wynik osiągamy niewątpliwie dzięki finansowej pomocy utworzonego w 1936 roku Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Stanowi to próbę, która przyniosła osiągnięcia dodatnie i stwierdza, że ożywienie ruchu wiertniczego pozwoliło uzyskać zwiększenie wydobycia surowca. Fundusz ten wypłacił przedsiębiorstwom czystych producentów pożyczek na sumę 1.494.000 zł. Przy pomocy pożyczek tych odwiercono około 26.000 metrów, a produkcja, osiągnięta w roku 1938 z otworów tym sposobem odwierconych, wyniosła około 6.000 ton. Prace wiertnicze, prowadzone przy pomocy instniejącego Fund. Wiertniczego, tylko w drobnym stopniu nosiły charakter czysto poszukiwawczy i dlatego pozwoliły na odkrycie nowych złóż ropnych tylko mniejszego znaczenia. Próba ta w drobnym zakresie prowadzona, wykazuje nam niezbicie, że należy przystąpić do realizowania problemu poszukiwawczego na skalę szeroką. Musimy zapoczątkować program wierceń poszukiwawczych, zmierzających do odkrycia nowych złóż ropnych. W ostatnich paru latach zgromadziliśmy duży materiał geologiczny, pozwalający na prowadzenie poszukiwań w sposób systematyczny i celowy.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu
przedmiotem obrad Komisji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 28. 1. (PAT) Komisja budżetowa Sejmu obradowała wczoraj nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca pos. Lechnicki streścił wytyczne działania w pięciu punktach:

1. Bezwzględna realizacja programu intensyfikacji pracy w Polsce;

2. Polityka państwa musi stworzyć warunki, aby opłacało się pracować lepiej i więcej;

3. Harmonijny i organicznie związany rozwój wszystkich działów produkcji narodowej;

4. Walka o międzynarodowy przydział pracy dla narodu polskiego;

5. Polityka państwa musi realizować zasadę ujęcia zasadniczej dyspozycji gospodarczej w ręce narodu polskiego.

Z powyższych założeń wynika konieczność realizacji zasady, że we wszelkich działach pracy gospodarczej koszty produkcji w Polsce muszą się kształtować na poziomie średnich kosztów produkcji europejskiej.

Wychodząc z tych założeń, referent poddał kolejno ocenie szereg zagadnień i zjawisk gospodarczych z ostatnich kilku lat.

Poddawszy gruntownej analizie całokształt zagadnień i zjawisk w polskim gospodarstwie narodowym,

pomyślne objawy poprawy zawdzięcza Polska ponadto polityce szefa rządu,

który zabezpieczył kraj od wstrząsów oraz przy silnym rządzie zachował swobodny rozwój sił politycznych kraju. Spokój i stabilizacja są warunkiem rozwoju życia gospodarczego.

Wybory z dn. 6 listopada ujawniły głębszy nurt życia narodu, który konsoliduje się przy najwyższych autorytetach,

w ciężkich chwilach, przeżywanych przez Europę.

Następnie głos zabrał minister Przem. i Handlu p. Roman, którego przemówienie podajemy osobno.

Po przemówieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu przystąpiono do dyskusji.

Pos. Sowiński podkreśla olbrzymią rolę, jaką dla gospodarki dzisiejszej odgrywają zagadnienia energetyczne.

Pos. Gdula podkreślił konieczność zajęcia się zagadnieniem węglowym.

Pos. Zenczykowski szerzej przedstawił zagadnienie przemysłu filmowego, charakteryzując jego bolączki i wysuwając postulaty, zmierzające do jego uzdrowienia.

Pos. Barański rozwinął szerzej problem drobnej i średniej wytwórczości.

Pos. Pikusa podkreślił podstawowe znaczenie dostępu do morza dla rozwoju, niezależności, potęgi i obrony państwa, po czym przeszedł do omówienia przemysłu naftowego jako pod stawowego dla motoryzacji kraju.

Pos. Sikorski omówił zagadnienie kapitału i pracy oraz podkreślił konieczność przebudowy handlu w Polsce.

Pos. Sobczyk twierdzi, iż w wielkim dziele uprzemysłowienia Polski musi brać udział całe społeczeństwo, a więc także wieś.

Pos. Pankiewicz uważa, że dzieło rozbudowy Gdyni nie jest wykończone i obecnie już port gdyński staje się po prostu za ciasny. Następnie mówca twierdzi, że rok 1939 będzie okresem walki o kolonie, w której wyniku Polska musi otrzymać kolonie.

P. wicemarszałek Jedynak omawia zagadnienie uprzemysłowienia Polski.

Pos. Głowacki omówił problem surowcowy.

Pos. Wyrzyński omawia bolączki przemysłu naftowego.

Pos. Wagner uważa, że rozbudowa życia gospodarczego naprowadza na problem unarodowienia handlu, gdyż Żydzi stanowią przeszkodę w realizacji polityki gospodarczej. W tym duchu mówca prosi o pomoc dla drobnych kupców polskich.

Pos. Jóźwiak uzasadniał rezolucję, wzywającą Rząd do ustalenia nowego klucza podziału surowców, uwzględniającego słuszne żądania rdzennie polskiego przemysłu i handlu.

Przemawiał jeszcze krótko w dyskusji pos Browiński, po czym zabrał głos dla udzielenia wyjaśnień na poruszone przez posłów kwestie minister przemysłu i handlu Roman.

Na tym obrady zakończono.

Z obrad senackiej Komisji budżetowej.

Projekt ustawy o kredytach dodatkowych.

Warszawa, 28. 1. (PAT) Na wstępie wczorajszego posiedzenia senackiej komisji budżetowej sen. Tomaszkiewicz zreferował projekt rządowy ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39, zawierający **zwiększenie kredytów o 16,955.000 złotych.**

Po referacie sen. Prystor prosi o uzasadnienie jednomilionowego kredytu dodatkowego dla M. S. Wewn.

Premier Składkowski: „Jeden milion potrzebny mi jest wyłącznie na wydatki państwowe. Pozostawiam to zaufaniu Wysokiej Komisji. Skończyłem".

W głosowaniu komisja przyjęła projekt ustawy jednogłośnie.

Preliminarz budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referował sprawozdawra sen. Tomaszkiewicz, podkreślając, że

polityka wewnętrzna nie może być wypadkową działania sił społecznych, lecz musi się układać wedle ustalonych i przemyślanych założeń,

tworzących ramy, w których żywy naród osiąga najwyższy poziom moralny i siły materialne.

Ku końcowi roku 1936 — mówi referent — utrwaliło się przekonanie, że powinno nastąpić możliwie szerokie zjednoczenie narodowe. Wystarczy wskazać na wielki dorobek faktyczny i spadek ideowy J. Piłsudskiego. Rok 1937 powołał do życia OZN.

W myśl postulatów, sformułowanych przez Marszałka Śmigłego-Rydza, idea zjednoczenia narodowego została uznana przez całe społeczeństwo.

Rozpatrując sytuację faktyczną w poszczególnych ugrupowaniach politycznych, zwrócić trzeba szczególną uwagę na rewolucyjne prawie zmiany, jakim uległo Stronnictwo Ludowe, czego wyrazem są uchwały ostatniego kongresu Str. L.

Stronnictwo Ludowe zgłosiło gotowość pozytywnej pracy na rzecz obronności państwa i zadeklarowało chęć współpracy nad konsolidacją wewnętrzną narodu. Wśród młodego pokolenia wsi nastroje zjednoczenia są bardzo silne.

Stronnictwo Narodowe powtarza uparcie, że zjednoczenie potrzebne jest bezwzględnie w interesie państwa, lecz jednocześnie nie okazuje najmniejszej skłonności, by myśl tę realizować. Ideę konsolidacji rozumie w sposób swoisty, uważając, iż zjednoczenie tylko wtedy będzie realne, gdy wszystkie ugrupowania staną na gruncie programu Stronnictwa Narodowego.

Negacja wszystkiego, co się dzieje w państwie, doprowadziła Stronnictwo Narodowe do „wewnętrznej emigracji".

Grupy narodowo-radykalne, mimo że stoją zasadniczo na gruncie konsolidacji, jednakże ortodoksyjne zasklepienie w sztywnych ramach programowych odbiera im zdolność nawet do przeprowadzenia zjednoczenia silnie rozproszkowanego i skłóconego pomiędzy sobą odcinka grup narodowo-radykalnych.

Stronnictwo Zachowawcze, aczkolwiek głosi niezbędność konsolidacji narodowej, to jednak wykazuje koniunkturalną zmienność w praktycznej realizacji tej idei.

Stronnictwo Pracy reprezentuje poronioną koncepcję zjednoczenia w postaci t. zw. „frontu Morges".

Polska Partia Socjalistyczna usiłuje znaleźć jakiś kompromis między doktrynalnym stanowiskiem partii, należącej do międzynarodówki, a interesami państwa.

Po omówieniu cyfr preliminarza budżetowego, sen. Tomaszkiewicz zakończył swe wywody podkreśleniem, że siła państwa — to interes, ambicja i imperatyw kategoryczny narodu, który musi stać się jego kręgosłupem.

Dyskusja.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Klarner, poruszając sprawę finansów miast polskich.

Sen. Wolf podkreśla, że wzmocniona po zajęciu Zaolzia wiara we własne siły spowodowała, że wszyscy widzą jedyną drogę działania tylko przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Sen. Skoczylas w trosce o zdrowie moralne społeczeństwa występuje przeciw ogłaszaniu szczegółów procesów sądowych.

Sen. Malski podkreśla doniosłość roli administracji państwowej oraz samorządu.

Sen. Pulnarowicz polemizuje z twierdzeniami sen. Tworydły. W końcu mówca zapytuje p. Premiera, czy nie byłoby wskazane

utworzenie urzędów stanu cywilnego na terenie województw południowo-wschodnich, aby zapobiec licznym wypadkom fałszowania nazwisk przez księży ukraińskich.

Sen. Dębski polemizuje z poglądami referenta na temat oceny zjawisk naszego życia politycznego.

Sen. Semkowicz przeciwstawia się zarzutom sen. Tworydły. Niech mi pan wybaczy, panie senatorze — kończy mówca — że serdeczne słowa pańskie robi na nas Polakach południowo wschodnich wrażenie syreniego śpiewu, i mimo zapewnień szczerej intencji pańskiej, nie zdołają uśpić naszej czujności.

Sen. Barcikowski zwraca uwagę p. Premiera na nieprzestrzeganie przepisów o odpoczynku niedzielnym w handlu oraz podnosi sprawę unarodowienia handlu i życia gospodarczego w Polsce.

Sen. Lechnicki omawia również obszernie problem ukraiński.

Sprawozdawca sen. Tomaszkiewicz odpowiedział następnie na uwagi podniesione w toku debaty, po czym zabrał głos p. Premier i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski.

Przemówienie premiera Składkowskiego.

Wysoka Komisjo!

Pan referent był łaskaw w wyczerpującym referacie poruszyć prawie wszystkie prądy społeczne i polityczne nurtujące w naszym społeczeństwie.

P. sen. Klarner podniósł konieczność reformy względnie poprawy finansów miast, która, rzecz oczywista, jest konieczna. Postaramy się jak najprędzej przeprowadzić, o ile pozwolą na to siły.

Bardzo piękne przemówienie wygłosił p. sen. Wolf o drogiej nam wszystkim ludności Zaolzia. Rząd wszystko zrobi, ażeby zapewnić tamtejszej ludności bezpieczeństwo i dobrobyt.

P. sen. Skoczylas był łaskaw powiedzieć, że trzeba by ograniczyć to, co piszą w dziennikach, że trzeba by było z nich procesy usunąć. Panie senatorze, dzienniki piszą to, co ludzie lubią czytać.

Parę słów w odpowiedzi p. sen. Tworydło. Panie senatorze, to co pan podniósł, że starosta zamknął taką a taką spółdzielnię, że gdzieś w jakiejś miejscowości wybito szyby i t. p., to się zdarza na wszystkich innych terenach Polski. Jeżeli to jest ludność jednolita, to się tym nikt nieprzejmuje, a jeżeli mieszana, to odrazu rozdyma się kwestię. Dzieje się to dlatego, że mamy pewne podniecenie wzajemne, które trzeba jak najprędzej zlikwidować, żeby sprawy nie były w ten sposób naświetlane. Pan senator życzy sobie normalizacji. Przyjmują to z całą chęcią. Ze swej strony postaram się, ażeby wszystko było przeprowadzone przez administrację na tych ziemiach, ażebyśmy mogli utrzymać tam możliwości i podstawę, ażeby lojalni obywatele czuli się dobrze. Ta rzecz może być łatwo otrzymana, nie ma wielkich trudności.

P. wicemarszałek Stolarski był łaskaw poruszyć bardzo ważny moment o emigracji ze wsi do miast. Należy „wsiowego człowieka, powiedział p. senator, tak związać z ziemią, żeby on on na tej ziemi został". Ten proces, który obserwujemy na zachodzie, że człowiek wyjdzie ze wsi do miasta, ten proces odwrócić się nigdy nie da. Człowiek z miasta nie wróci do wsi i mamy wtedy ciężki fakt wyludnienia wsi i przeludnienia miasta. Tego będziemy wszystkimi środkami unikać, dlatego zwiększenie inwestycyi dla rolnictwa, sądzę, że uspokoi p. Marszałka i mogę go zapewnić, że będziemy się starali utrzymać ludzi na wsi.

Expose ministra Csaky.

Przyjaźń polsko-węgierska.

Budapeszt, 28. 1. (PAT) Węgierski minister spraw zagr. hr. Csaky wygłosił wczoraj w komisji spraw zagranicznych parlamentu dłuższe przemówienie, poświęcone omówieniu sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej Węgier.

Minister Csaky wspomniał na wstępie niedawną wizytę w Berlinie, stwierdzając, że odbyte tam rozmowy wykazały, że nie ma sprzecznych interesów między Rzeszą a Węgrami, a w wielu wypadkach istnieje całkowita zbieżność.

Przechodząc do sprawy stosunków węgiersko-włoskich, minister Csaky podkreślił, że grudniowa wizyta min. Ciano w Budapeszcie pozwoliła stwierdzić zupełną tożsamość poglądów we wszystkich rozważanych kwestiach. Min. Csaky wyraził poza tym zadowolenie z powodu harmonijnego przebiegu wizyty min. Ciano w Białogrodzie. Naród węgierski jednomyślnie i szczerze pragnie jak najszybszego nawiązania współpracy między Budapesztem i Białogrodem.

Z kolei min. Csaky przeszedł do **stosunków polsko-węgierskich**

Węgry łączą niezmiennie z Polską — oświadczył minister — głębokie uczucia wzajemnej sympatii i węzły tradycji.

W ostatnich miesiącach w pewnych krajach za granicą czyniono wysiłki zamącenia tych stosunków. Najpierw twierdzono, że Węgry wraz z Polską i innymi państwami pragną utworzyć blok antyniemiecki. Potem utrzymywano, że stosunki między Węgrami i Polską uległy oziębieniu. Nie warto rozwodzić się długo nad tymi przejrzystymi próbami zatruwania atmosfery, których źródła nie są ministrowi nieznane.

Przyjaźń węgiersko-polska jest rzeczywistością, z której cały świat powinien zdawać sobie sprawę.

Co się tyczy incydentów na pograniczu węgiersko-czecho-słowackim, minister Csaky oświadczył, iż po uregulowaniu ostatniego incydentu pod Munkaczem, należy mieć nadzieję, że będzie to ostatni incydent tego rodzaju.

Omawiając sytuację w Europie środkowej, min. Csaky stwierdził, iż wielkie mocarstwa zachodnie wykazują obecnie małe zainteresowanie tym obszarem. Dalej minister oświadczył, iż utrwala się przekonanie, że

Mała Ententa, będąca grupą polityczną i wojskową, i zwróconą przeciwko Węgrom, powinna być formalnie rozwiązana.

Min. Csaky zapowiedział **formalne przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego** w najbliższym czasie, po załatwieniu związanych z tym spraw technicznych. Układ ten ma jedynie charakter samoobrony przeciwko siłom destrukcyjnym i nie zwraca się przeciwko żadnemu rządowi, a więc i rządowi sowieckiemu.

Kto się podzielił milionem?

Jak wiadomo, milion złotych padł w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej na nr. 98632, będący własnością mieszkańców Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Nowi milionerzy pochodzą przeważnie ze sfer kupieckich, toteż wygrane pieniądze zamierzają poświęcić na rozwinięcie swych interesów handlowych.



Pan Franciszek Moskwa jest z zawodu eksporterem artykułów hodowlanych. Wierzył on stale w swoje szczęście i grał na Loterii Klasowej bez przerwy od 1926 roku, nabywając większą ilość części losu rozmaitych numerów do spółki z sześcioma kolegami.

Wygrana pozwoli panu Moskwie na przeprowadzenie pewnych planów, które znacznie rozszerzą zakres jego działalności.



Pani Szarlota Gruenspan grała do spółki z czterema innymi osobami. W ten sposób każdy ze współwłaścicieli „piątki" otrzymał po 32.000 zł. Jest to już dość poważna suma i przyda się jej właścicielom bardzo, zwłaszcza wobec specjalnych warunków, w jakich znajdują się mieszkańcy C. O. P.



Aż osiemnastu wspólników do swej „piątki" posiada p. I. Adler, wskutek czego każdy z nich otrzymał po 8.800 złotych, p. Adler jest z zawodu garbarzem.

Współwłaścicielami jednej z dalszych „piątek" jest grono pięciu osób. Łączy je zresztą tylko luźna znajomość, każda bowiem pracuje gdzieindziej i w rozmaitych zawodach.

Po zakończeniu czterdziestej trzeciej, weszliśmy w okres 44-ej Loterii Klasowej, w której planie przeprowadzono cały szereg bardzo korzystnych dla graczy zmian. Pomówimy o nich obszerniej w najbliższej przyszłości.

Narazie przypominamy, że czas już zaopatrzyć się w los do klasy pierwszej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego br. i potrwa cztery dni.

Należy też pamiętać o konkursie loteryjnym i pośpieszyć się z nadsyłaniem odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion?", gdyż termin mija z dniem 5 lutego br.

ULGI KOLEJOWE DLA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH W COP

Dla ułatwienia produkcji zakładom przemysłowym, działającym na terenie C.O.P., Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C.O. P. w Sandomierzu, wystąpiła do władz kolejowych z wnioskiem o przyznanie poszczególnym zakładom przemysłowym ulg przy przewozie surowca i wytworów. Na skutek tej interwencji, w Nr. 3 Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych z r. b. opublikowane zostało zarządzenie o zaliczeniu Sandomierza do stacyj, które mogą stosować ulgową taryfę przy przewozie m. in. szkła taflowego, oraz surowców, potrzebnych do tej produkcji, a więc n. p. soli glauberskiej i sody amoniakalnej.

Z WYDAWNICTW.

„Pion" Nr. 3 zawiera m. in.: artykuły Romana Kołonieckiego „Milion myśliwych w eterze", Jana Emila Skiwskiego „Katolicyzm, antysemityzm i zdrowy rozsądek", Henryka Domińskiego „Literatura w gościnie u ekonomii" (o „Sztafecie" Melchiora Wańkowicza). Józefa Czechowicza „Muza wygnańców", Konrada Winklera „Szkoła Warszawska i inni", „Nowy laureat PAL", dokończenie noweli J. Gamskiej-Łempickiej „Klątwa", wiersze Zbigniewa Polanowskiego i Romana Sadowskiego, kronikę zagraniczną, przegląd prasy, notatki itd.

KONGRES PARTII KOMUNISTYCZNEJ W Z. S. S. R.

Moskwa, 28. 1. (PAT) Agencja Tass komunikuje: Na podstawie decyzji plenum Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej ustalono zwołanie 18-go zwyczajnego kongresu partii komunistycznej na dzień 10-go marca 1939 r.

Ponadto odbędą się wybory komisji, która ma dokonać zmian w programie partii komunistycznej oraz wybory do centralnych władz partyjnych.

12 TYSIĘCY OFIAR WYDOBYTO Z POD GRUZÓW.

Santiago de Chile, 28. 1. (PAT) Z Concepcion donoszą o wydobyciu spod gruzów 12 tys. ofiar, zabitych podczas ostatniego trzęsienia ziemi. Prace nad poszukiwaniem ofiar nie zostały jednak ukończone. Ludność z powodu braku wody i środków żywności opuściła miasto. Z Parral donoszą, że liczba zabitych tam wynosi 200 osób.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 288/37. Sprawa Fundacji śp. hr. Golejewskiej c/a Gromada Jaworzec. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Baligrodzie Teofil Mulkiewicz, mający kancelarię w Baligrodzie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 o godz. 10.30 w biurze Nr. 1 Sądu grodzkiego w Baligrodzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gromady (Gminy) Jaworzec nieruchomości składł. się z pgrt. 9, 13, 86, 209, 224 do 229 włącznie, 232, 442 450 478 479 480 482 484 486 487 754 780 787 791 798 1074 1075 1086 1092 1096 1097 1203 1205 1224 1229 1236 1241 1366 1474 1475 1494 1523 1537 1554 1561 1571 1695 1728 1729 1730 1811 1839 1866 1877 1894 1907 1923 2068 2115 2143 2187 2274/1 2274/2 2588 2676 2728 2729 2730 2733 2807 2865 2954 2981 2982 3049 3053 3197 3385 do 3391 włącznie, 3395 3397 3399 3400 3401 3402 3405 3411 3414 3416 do 3419 włącznie, 3421 3423 do 3428 włącznie, 3430 3432 3437 3438 3439 3441 2357 2418 2424 2436 2437 2438, pb. 34/3, pgr. 236 237 865 913 914 940 960 973 993 1081 1082 1330 2203 2294 3145 3436/1 3431 485/1 3396/2 3383/3 3447/2 1206 1832/1 1832/2 1832/3 1495 3398 3420 2830/2 2831/1 2518 obj. whl. 49 zniszcz. ks. gr. gm. kat. Jaworzec role, łąki, pastwiska i las łącznego obszaru 136 ha. 10 a. 30 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 13.184 groszy 36, cena zaś wywołania wynosi złotych 8.789 groszy 58. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.318 gr. 44. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Baligrodzie sala Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego
Baligród, 10 grudnia 1938. 320K

Km. 1058/37. Państwowy Bank Rolny we Lwowie c/a Józef Misiąg w Podliskach. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie Aleksander Olszewski, mający kancelarię w Chodorowie, ul. 3-go Maja Nr. 48 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 marca 1939 r. o godz. 8-mej w Sądzie gr. w Chodorowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Misiąga w Podliskach nieruchomości a to: pgr. lkat. 222/1, 223/1 i 295/23, wchodzące w skład whl. 895 gm. kat. Podliski, obszaru ogólnego 6 h. 78 a. 64 m kw. Oddalone od miasta Chodorowa około 7 kl., oraz dom mieszkalny, drewniany, dylowany o wymiarach 10 mtr. dł., 5 mtr. szerokości i 2 1/2 mtr. wysokości, kryty słomą. Nieruchomość ta stanowi gospodarstwo rolne i posiada urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Chodorowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.875. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.450. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Chodorowie, ul. Mickiewicza Nr. 2 sala Nr. 4 lub 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, 12 stycznia 1939. 327K

V. Km. 697/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie rewiru V., mający kancelarię we Lwowie, ul. Grodzickich Nr. 4 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1939 o godz. 9.10 we Lwowie, ul. Piastów Nr. 23 I Dom Neuwelta odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 8 maszyn do wyrobu obuwia, jednej transmisji z pasami i jednego motoru elektrycznego 3-konnego, których wartość przed sprzedażą przez biegłego ustaloną zostanie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
Lwów, 14 stycznia 1939. 325K

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rew. I. urzędujący w Sanoku przy ul. Kazimierza Wielkiego 10 na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego 1939 o godzinie 11.30 w Pakoszówce we dworze odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, a to: 5 krów maści czerwonokrasych, oszacowanych na kwotę 1.000 zł. i 2 stogów żyta, oszacowanych na kwotę 3000 zł. Ruchomości powyższe oglądać można przy licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Sanoku. 326K

IX. Km. 1865/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarie we Lwowie, ul. gen. Rozwadowskiego 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1939 o godz. 11-ej we Lwowie, ul. Jakuba Strzemię Nr. 4 odbędzie się na wniosek Filii Akc. Banku Hip. w Stanisławowie 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, makaty, kilimów i dywanu perskiego przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 12 stycznia 1939. 324K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T 120/37. Władysław Łoś, urodzony 24 czerwca 1893 w Woli Otałeskiej powiat Mielec, syn Franciszka i Agnieszki Stolarz. T 21/38 Franciszek Ozar, urodzony 13 listopada 1897 w Wierzchosławicach powiat Tarnów, syn Michała i Wiktorii Solak. T 38/38 Wojciech Gębski, urodzony 28 marca 1876 w Porebie powiat Tarnów syn Marcina i Anny Kajmowicz. T 79/38 Józef Jałowiec urodzony 4 stycznia 1901 w Słotowej powiat Dębica syn Stefana i Agnieszki Siedlęczka. Wymienieni zaginęli na wojnie światowej i wiadomości o nich należy udzielić Sądowi do sześciu miesięcy.

Sąd Okregowy.
Tarnów, dnia 16 stycznia 1939. 323

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

L. 269/39.

K O N K U R S.

Z fundacji im. Salomona Ber Bergera na wyposażenie ubogich dziewcząt żydowskich nadane zostanie

dnia 6 kwietnia 1939 stypendium posagowe w kwocie 950 (dziewięćsetpięćdziesiąt) zł.

Ubiegające się o posag mają udowodnić:

a) wiek nie niżej lat 18 i nie wyżej lat 36,

b) przynależność do Gminy wyzn. żyd. we Lwowie,

c) ubóstwo,

d) moralne zachowanie się,

e) ewentualne także pokrewieństwo z blp. fundatorem lub okoliczność, że są pełnymi sierotami.

Pierwszeństwo mają kandydatki spokrewnione z blp. fundatorem, pochodzące z małżeństwa legalnego lub rytualnego, a następnie pełne sieroty.

Podania jak wyżej udokumentowane, należy wnieść do protokołu podawczego Gminy wyzn. żyd. we Lwowie, ul. Bernsteina 12 **najpóźniej dnia 28 lutego 1939 godz. 13-ta.**

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1939

Dr. Michał Ringel
Przewodniczący **Zarządu Gminy wyzn. żyd. we Lwowie.** 321

III. OGŁOSZENIE.

Wobec przejścia w stan likwidacji Towarzystwa Handlowo - Ajenturowego Ski akcyjnej we Lwowie, ul. Piłsudskiego 11 likwidator wzywa wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. 4804

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.